

Dr Bill Mounce, Kazanie na Górze, Wykład 10, Ewangelia Mateusza 6:1 i następne, Dzieła pobożności, Modlitwa

© 2024 Bill Mounce i Ted Hildebrandt

To jest dr Bill Mounce w swoim nauczaniu o Kazaniu na Górze. To sesja 10 na temat Ewangelii Mateusza 6:1 i kolejnych, Dzieła pobożności, Modlitwa.

Hej, zanim przejdziemy do modlitwy, chcę się upewnić, ponieważ mogłem czegoś nie powiedzieć jasno.

Myślę, że nagroda jest dobrze wykonana, słuگو dobry i wierny. Jeśli nie wyraziłem tego jasno w ostatniej sesji, chcę to wyjaśnić. To jest nagroda, której szukam.

To będzie super, gdy ludzie w niebie będą mi dziękować. Nie mogę się tego doczekać. Radość ze świadomości, że zapewniamy darmową edukację światowej klasy ludziom na całym świecie, a nagrodą jest radość robienia tego z BT.

Nagrodą, która naprawdę ma dla mnie znaczenie, jest usłyszeć, jak Pan mówi: „dobra robota”. Nie chcę słyszeć: „eh, okay, dobrze ci poszło”. Wcale tego nie chcę.

To znaczy, wezmę to, ale to nie jest to, co chcę usłyszeć. Chcę usłyszeć, że wykonałeś dobrą robotę. Przytul mnie.

Chcę zdjęcie. Tak czy inaczej, jeśli nie wyraziłem się jasno, chcę to wyjaśnić. Okej, przejdziemy do wersetu 5. Och, tak, dziękuję.

Komentarze na temat postu. Teraz możesz pościć. Tak.

No cóż, tak. No cóż, post od konsumpcjonizmu. Czy to pasuje do tej kategorii, którą powiedziałem? Tak.

Post od konsumpcjonizmu. Przepraszam. Cóż, z pewnością kawiarnia w Whole Foods miałaby problemy, gdybyśmy przestali, gdybyśmy pościli od kawy i pili dużo kawy.

Tak. Więc nie, nie znam się na tym. Och, nie znam, nie znam, nie wiem.

Mówię 50. Tak jest. Ile to jest? 58.

Ludzie mówili, że pościliśmy, i widziałem to. A Bóg mówi, tak, powiem ci, jeśli pościsz, rób, co chcesz. Wykorzystujesz wszystkich pracowników.

Pościsz wbrew prawu. I tak dalej. To nie jest taki rodzaj postu, który wybrałem.

To wstyd i niesprawiedliwość, Tak . Tak. Okej.

Ja, ja będę musiał pomyśleć, że ja, Izajasz 15. Daj mi to przemyśleć. Nie mogę tego zrobić teraz, ale to naprawdę rozszerza czym jest post.

I to jest o wiele więcej, i obejmuje idee niesprawiedliwości i inne tego typu rzeczy. Tak. Daj mi to przemyśleć.

Dobry punkt. Dziękuję. Nie wiedziałem o Izajaszu 58 w tym punkcie.

Okej. Wracam do modlitwy. Dziękuję.

A gdy się modlicie, przepraszam, werset piąty, a gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy, albowiem oni lubią modlić się stojąc w synagogach i na rogach ulic, aby ich ludzie widzieli. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, otrzymali pełną nagrodę. Lecz gdy się modlisz, wejdź do swojej izby, a Król Jakub ma wewnętrzną izbę.

To wydanie greckiego rękopisu. Te dwa słowa są identyczne, z wyjątkiem jednej litery. I tak greckie słowo, King James, używa jego wewnętrznego pokoju.

Pokój, greckie słowo, którego większość z nas przestrzega, mówi po prostu pokój, wejdź do swojego pokoju, zamknij drzwi i módl się do swojego ojca, który jest niewidzialny. A wtedy twój ojciec, który widzi, co się dzieje w ukryciu, wynagrodzi cię. Zatrzymajmy się, zatrzymajmy się na wersecie szóstym.

Czego Jezus nie naucza? Cóż, nie zabrania publicznej modlitwy. Brzmi to tak, ale kontekstowo nie ma mowy, żeby tego zabraniał. Uczniowie mówią: naucz nas się modlić.

Mówi, nasz ojciec, co jest modlitwą korporacyjną. Jezus, Paweł i inny kościół wszyscy modlili się bardzo publicznie. Więc to nie może być problemem.

I nie sędzę, żeby problem polegał na tym, gdzie się znowu modlisz. Jezus modlił się w wielu różnych miejscach. Dawne domy były otwarte.

Były zasłony, ale były zasadniczo otwarte. Być może był jeden pokój z jednymi drzwiami, i to był magazyn. Ale zasadniczo były; były szeroko otwarte.

W ten sposób nie ma aż tak dużej różnicy między pokojem wewnętrznym a pokojem, ponieważ prawdopodobnie jest tylko jeden. Tak, no tak, to jest, tak, to nie to, co on mówi. Czy koncepcja pokoju modlitewnego jest dobra? Tak, to bardzo dobra rzecz.

Ale nie sądzę, żeby tak było. Myślę, że problem jest spójny z innymi aktami pobożności. Dlaczego się modlisz i do kogo? Kto jest twoją publicznością? Czyjej pochwały pragniesz? Tak więc przemawia do konkretnej historycznej publiczności.

Próbuje przeciwdziałać tej niewiarygodnej arogancji, która się zdarza. Mam na myśli, że obraz jest taki, że były pewne wezwania do modlitwy, wezwania do modlitwy, prawda? I tak więc pomysł jest taki, że faryzeusze upewniali się, że są na ruchliwym rogu ulicy, kiedy byli tak daleko, aby ogłosić czas modlitwy. Więc mogli być na ruchliwym rogu ulicy, aby każdy mógł zobaczyć, jak wymowne mogą być ich modlitwy.

Jest, nie mam tego w notatkach, nie potrafię tego dobrze zapisać, ale jest słynny cytat o kaznodziei z Bostonu, który powiedział, że to była najbardziej wymowna modlitwa, jaką kiedykolwiek wygłoszono człowiekowi. I to była jedyna publiczność, do której została wygłoszona, a mianowicie mężczyźni. Czego naucza Jezus? Najważniejsza kwestia, oczywiście, jest taka, że nie możemy być hipokrytyczni w naszych modlitwach.

Nie możemy być hipokrytyczni w naszych modlitwach. Hipokrytyczna modlitwa to taka, która modli się i zapomina, do kogo się modli, używa bezsensownych słów i powtarzanych frazesów, używa słów, które zwracają uwagę na modlitwę. Kiedy słyszę, jak kaznodzieje przechodzą na głos kaznodziei, aby się modlić, to mnie to denerwuje.

Drogi Boże! Dzisiaj przyjrzymy się Ewangelii Mateusza 5. Drogi Boże! Dziękuję. Celem modlitwy nie jest zwracanie na nas uwagi, a to powinno wpływać na nasze manery i sposób modlitwy. Po prostu, autentyczna modlitwa to mówienie do Boga.

Nie modlitwa hipokrytyczna, która jest skierowana do człowieka, ale modlitwa autentyczna, która jest modlitwą, która przemawia do Boga. Łatwiej mi dostać się do Starego Testamentu na moim telefonie. Przepraszam, tylko sekundkę.

Psalm 27.8 to miejsce, do którego zmierzam. Ćwiczenia biblijne. Moje serce mówi, jeśli szukasz Jego oblicza, Twojego oblicza, Panie, będę szukać.

To jest modlitwa, prawda? To jest właściwy rodzaj modlitwy. Modlitwa to rozmowa z Bogiem. To nie mówienie do ludzkiej publiczności, która słucha, ale do Boga, który słucha.

Myślę, że najlepszą korektą hipokrytycznej publicznej modlitwy jest autentyczna prywatna modlitwa. Myślę, że to linia kłótni. Nie jestem pewien.

Myślę, że najlepszą korektą hipokrytycznej publicznej modlitwy jest autentyczna modlitwa prywatna. A modlitwa publiczna powinna być odpływem naszego

prywatnego życia modlitewnego. Ty, a kiedy ja też tak robiłam, wstajesz w niedzielny poranek i się modlisz.

Czy ta modlitwa jest po prostu naturalnym przedłużeniem naszych rozmów z Bogiem w poprzednim tygodniu? Myślę, że to jedna z tych kontroli naszego ducha, którą powinniśmy mieć. Nie wiem, jak przygotowujesz się do kazań. Kiedyś, jak powiedziałem, chodziłem do kościoła i odkryłem, mówiąc o prywatnych szafach modlitewnych, moja żona ma szafę i spędza tam dużo czasu.

Twarzą do ziemi, modląc się. Ona jest wspaniałą modlitwą. Ja uwielbiałam modlić się w centrum kultu.

Nie sanktuarium; to Stary Testament. Modlitwa w centrum kultu. Uwielbiałem rozpoczynać rutynę modlitw w piątek, która trwała do soboty, więc kiedy wstałem i w niedzielę byli ludzie w centrum kultu, było to po prostu naturalne wypływanie tego, co działo się w tym pomieszczeniu przez ostatnie kilka dni.

Każdy ma inne sposoby, prawda? Ale dla mnie był to naprawdę pomocny sposób, aby upewnić się, że moje publiczne modlitwy były po prostu wypływem moich prywatnych modlitw, które odmawiałem w poprzednim tygodniu. A jeśli nasze modlitwy nie są hipokrytyczne i jeśli nasze modlitwy są naprawdę autentyczne, są do Boga, to jest nagroda, prawda? Tak jest napisane. Twój ojciec, który widzi, co się dzieje w ukryciu, wynagrodzi cię.

I jak można się spodziewać, dokąd zmierzam z tym, jak dawanie i jak post, koniec procesu jest nagrodą. Największą nagrodą modlitwy jest komunია z Bogiem. Po prostu w coraz większym stopniu, i nie mówię jako ktoś, kto ma nad tym kontrolę, więc nie zrozumcie mnie źle, ale nagrodą modlitwy jest nasza wzrastająca świadomość tego, co to znaczy żyć w relacji i komunii z Ojcem Niebieskim.

Co jeszcze jest? To koniec procesu, który jest w istocie nagrodą. Teraz jest jeszcze jedna nagroda za modlitwę, a jest nią wysłuchana modlitwa. I z pewnością, gdy się modlimy i gdy Bóg odpowiada w sposób, w jaki możemy postrzegać Jego działania jako odpowiedź na nasze modlitwy.

Słynna kwestia mojej żony jest czymś. Zapomniałem, o czym była, ale to było coś tak wspaniałego, o co się modliła, i Bóg to zrobił. I spojrzała na mnie i powiedziała: Modlitwa działa. Musisz to zrobić, Bill.

Kiedy przeszliśmy przez nasze ministerialne kaboom, ona to nazwała, po prostu nie mogłem się modlić. Byłem zły, byłem rozwalony, po prostu nie mogłem się modlić. A ona delikatnie mnie pielęgnowała i zachęcała do pójścia naprzód, i dlatego mówiła, Modlitwa działa, Bill.

Musisz to po prostu zrobić. Nie odpowiedział na moją ostatnią modlitwę, więc nie będę się już modlić. Nie odpowiedział na żadną modlitwę.

Tak, Bill. Może ci się nie spodobać jego odpowiedź. Tak, myślę, że cała kwestia nieodpowiedzianych modlitw jest tak gigantycznym problemem i w zależności od naszego przydziału czasu, miejmy nadzieję, że będziemy mogli trochę o tym porozmawiać.

Tak czy inaczej, to jest ten rodzaj części o modlitwie, który jest równoległy do części o dawaniu i części o poście. Ale potem Jezus kontynuuje, werset 7. Tytuł w moich notatkach to wersety 7 i 8, które są modlitwą i charakterem Boga. Punkt, który chcę poruszyć, ogólny punkt, który chcę poruszyć, to jak się modlimy, co pokazuje nasz pogląd na charakter Boga.

Ktoś mi to kiedyś powiedział i była to jedna z najbardziej irytujących rzeczy. Kiedy słucham swoich własnych modlitw, to jest irytujące. I tak, jeśli nieszczęście lubi towarzystwo, chcę, żebyś był tak nieszczęśliwy, jak ja byłem w tym procesie.

Twoje modlitwy i moje modlitwy naprawdę pokazują nasz pogląd na Boga. I to jest przerażająca, przerażająca rzecz. Kiedy siadam i modlę się przy posiłku lub kiedy odmawiam modlitwy za dzieci, zanim pójdą spać.

Tak więc modlitwa i charakter Boga. Gdy się modlicie, nie bądźcie paplający jak poganie, bo będą myśleli, że zostaną wysłuchani z powodu swoich wielu słów. Nie bądźcie jak oni, bo wasz Ojciec wie, czego potrzebujecie, zanim Go poprosicie.

Więc zamiast paplać bezsensowne słowa, pozwólcie, że pokażę wam, jak się modlić. Poganie, kilka rzeczy zanim przejdziemy do Modlitwy Pańskiej. Poganie, lub NIV, tłumaczą to jako poganie.

Tak, poganie. Jak ESV to tłumaczy? Mówią, że poganie, tak, okej. Tak, problem polega na tym, że Jezus z pewnością nie chce wykluczać niechrześcijańskich Żydów z tego napomnienia.

Dlatego NIV wybrało pogan. To ludzie, którzy są poza rodziną, poza społecznością. Więc poganie i poganie z pewnością obejmują hipokrytycznych Żydów.

A pytanie brzmi, czy nasz pogląd na Boga prowadzi nas do mnożenia pustych frazesów, do ciągłego bełkotu? Właściwie, Biblia Króla Jakuba jest tutaj naprawdę dobra. Mówi o próżnych powtórzeniach. To słowo tutaj, tłumaczące bełkot, jest fascynującym słowem, ponieważ Jezus je wymyślił.

W języku angielskim nie czujemy się zbyt komfortowo, wymyślając słowa. Niemcy wymyślają słowa wszędzie. Mam na myśli, że po prostu wymyślają słowa.

Złożone wyrazy idą razem, a oni po prostu je wypowiadają i tak dalej. Grecki ma w pewnym sensie takie samo podejście, że wygodnie jest tworzyć słowa. To, co robi Jezus, to użycie greckiego słowa batalogeo .

A logeo to powiedzieć lub mówić coś. A bata to ba -da-da-da-da-da-da-da-da-da. To słowo onomatopoetyczne.

To słowo, którego brzmienie wskazuje na jego znaczenie. Więc wymyślił to słowo: po prostu nie trwaj blah-blah-blah-blah-blah-blah-blah-blah-blah. Lubię pogan.

Albo myślą, że zostaną usłyszani z powodu ich wielu słów. Nie ma sposobu, aby przetłumaczyć blah-blah-blah-blah-blah. Możemy to zrobić za pomocą ruchów rąk, ale nie można tego zrobić na tekście.

Wiesz, nie rób tego. Moja rozprawa doktorska była porównaniem religii greckich i chrześcijaństwa, i jedną z rzeczy, na które się natknąłem, było to, że jest to bardzo znany fragment, którego nigdy nie udało nam się przetłumaczyć. Ma około 200 słów i jest to zaklęcie, które osoba wyznająca religię misteryjną musiałaby zapamiętać, ponieważ wierzy, że po śmierci zaczyna się wznosić przez serię koncentrycznych niebios, a w każdym niebie czekają demony, które chcą cię zjeść.

A więc religia polega na uczeniu się przesądów, posiadaniu uroków i zaklęć, które pokonają demony, które chcą cię zjeść, gdy będziesz wstępować po śmierci. A te 200-300 słów to jedno z tych głównych zaklęć. Czy możesz sobie wyobrazić życie w takim strachu? I w końcu zdali sobie sprawę, że te 200-300 słów to nie słowa.

Blah, blah, blah, blah, blah, blah, blah, blah, blah, blah, blah, blah, blah, blah. To było wszystko. Dlatego nikt nigdy nie mógł tłumaczyć, ponieważ to nie były słowa.

To były zaklęcia, próba zdobycia imion bogów i po prostu blah, blah, blah, i jakoś to ocali ich przed zniszczeniem. To był świat, do którego przyszła ewangelia. A Jezus mówi, że modlitwy niektórych z tych ludzi nie są tak naprawdę dalekie od blah, blah, blah.

Jezus mówi, nie bądźcie tacy, wiecie, oni myślą, że zostaną wysłuchani za swoje wiele słów. Nie sądzę, żeby problemem była długość modlitwy. To bardzo interesujące, jak krótkie są modlitwy, prawda? To bardzo krótka modlitwa.

A jednak Jezus spędził całą noc modląc się. Jana 17 to długa modlitwa. Więc nie jestem przekonany, czy to jest naprawdę problem, a nie tylko długość słów sama w sobie.

A w rozdziale 7, w następnym rozdziale, wersety 7 i 8, będzie powiedziane: szukaj, pukaj. Jaki jest inny czasownik? Przepraszam. Zapytaj.

Proście, szukajcie i pukajcie. Brzmi to jak, wiecie, powtórzenie. Macie Łukasza 18, wytrwałą wdowę, jako wskazówkę, jak powinniśmy być wytrwali w modlitwie.

Więc znowu, kluczowa kwestia nie jest to, ile słów. Problemem są bezsensowne słowa powtarzane w kółko i w kółko. To jest to, z czym zмага się Jezus.

Kiedy ludzie modlą się bezsensownymi słowami i powtarzają je w kółko, to chyba mamy 711 pieśni i 711 modlitw, prawda? Siedem słów wypowiedzianych w kółko. I to jest problem. Do kogo się modlisz? W jaki sposób twoja modlitwa odzwierciedla twoje zrozumienie tego, kim jest Bóg? I czy myślisz, że możesz zmusić Boga do zrobienia czegoś, aby zobaczyć takiego Boga? Widzę takiego Boga, którego możesz zmusić, używając wielu słów powtarzanych w kółko.

I w jednej z największych ironii w historii kościoła, Jezus daje nam modlitwę, aby zwalczać niekończące się powtarzanie bezsensownych słów. A jednak samo stało się, w doświadczeniu tak wielu ludzi, stale powtarzaniem zbiorem bezsensownych słów, czyż nie? Mam na myśli, że dla tak wielu, w życiu tak wielu ludzi, jedynym pytaniem dotyczącym Modlitwy Pańskiej jest, czy mam powiedzieć długi czy występki? I jestem przekonany, że ogromna większość ludzi, gdy bezsensownie powtarza Modlitwę Pańską, nie tylko grzeszy, ponieważ narusza jasną naukę tekstu, ale w tym samym procesie wykazuje bardzo wadliwy pogląd na Boga. Jeśli masz daremne powtarzanie, jeśli to jest po prostu to samo, bezsensowne słowa, w kółko i w kółko, to co mówimy, to że nie wierzymy, że Ci na nas zależy.

Nie wierzymy, że będziesz nad nami czuwał. To jak małe dziecko. Och, proszę, Tato, proszę, proszę, chodź, Tato, proszę, proszę, proszę, chodź, i po prostu, czy kiedykolwiek miałeś takie dziecko? Po prostu nie zostawiłbym cię samego.

Nie, ale słyszałem o nim. Cóż, to jest ten rodzaj rzeczy, od których Jezus próbuje odejść w modlitwach. Więc wie, czego chcemy, a mimo to mamy Go prosić, prawda? Ponieważ wie, czego chcemy, nie oznacza to, że nie mamy prosić.

Ale nie powinniśmy myśleć, że próżne powtarzanie zmusi go do działania. On taki nie jest. To przygotowuje grunt.

Czy masz jakieś uwagi na ten temat? Tak, proszę pana. Tak, myślę, mam na myśli, że poszedłem, spotkałem się z doradcą przez jakiś czas, a on przeprowadził ze mną serię testów, a jedną z jego odpowiedzi było, że uważasz, że słowa są ważne. Spojrzałem na niego i powiedziałem, że płacą ci 150 dolarów za godzinę, żebyś mówił mi to, co oczywiste? A on się zaśmiał i powiedział, och, nie rozumiesz, Bill, dla większości ludzi słowa nie są ważne.

Komunikacja nie odbywa się za pomocą słów, ale innymi sposobami. I ja po prostu, wciąż nie mogę tego pojąć. Ale kiedy słyszę te same słowa powtarzane w kółko, przekazują one coraz mniej i mniej znaczenia.

Więc jednym z moich złych nawyków jest to, że gdy jestem w kościele, mniej więcej za trzecim razem, gdy lider uwielbienia mówi te same pięć słów, po prostu przestaję. I słucham, a cała głośność śpiewu kościelnego spada, spada i spada, ponieważ im częściej mówisz to samo słowo, tym więcej ich, tym mniej znaczą te słowa. Aż pod koniec dnia śpiewa tylko lider uwielbienia.

I wiele razy, najwyraźniej, nie ma świadomości, że nikt inny nie śpiewa. To tylko próżne powtarzanie, które niszczy moc słów. A my używamy słów przede wszystkim do komunikacji, a Bóg chce słuchać.

On nie chce, żebyśmy myśleli, że można Go zmusić wieloma słowami, bo im więcej ich mówimy, tym mniej to znaczy. Tak czy inaczej, powiem coś mojej żonie, albo ona zobaczy mój wyraz twarzy. A ona po prostu mówi, przestań.

Przestań. Bo ona wie, co myślę. Tak czy inaczej, Modlitwa Pańska.

Tak powinniśmy się modlić. Tak więc, tak powinniśmy się modlić. Myślę, że ten program jest naprawdę ważny.

Sposób, i będę musiał to zakwalifikować, ale sposób, w jaki Mateusz to przedstawia, polega na ciągłym pchaniu tego do przodu. Sposób, w jaki Mateusz to przedstawia, polega na tym, że nie są to słowa do powtarzania. To jest wzór do naśladowania. Dobrze? Jak powinieneś się modlić.

Teraz w Ewangelii Łukasza jest napisane, módl się w ten sposób. Więc nie ma nic złego w odmawianiu Modlitwy Pańskiej. Zawsze zachęcam ludzi, żeby ją zapamiętali.

W programie nauczania New Believers Curriculum napisałem, że jedna z lekcji dotyczy modlitwy. Powiedziałem, zapamiętaj Modlitwę Pańską. To dobra rzecz do zapamiętania.

Więc nie mam problemu z zapamiętywaniem Modlitwy Pańskiej, ale to nie jest sedno tego, czego Jezus naucza w Ewangelii Mateusza. W Ewangelii Mateusza otrzymujemy wzór. I tak, chociaż słowa modlitwy są ważne, to co naprawdę ważne, to tematy i struktura modlitwy.

Abyście wiedzieli, kiedy dojdę do końca, cóż, zrobimy to na zajęciach, ale zawsze zachęcałem wszystkich do zamknięcia oczu i modlitwy poprzez strukturę Modlitwy Pańskiej. I nadal uważam, że jest to najskuteczniejsza modlitwa zbiorowa, jaka

istnieje. Jezus przekazuje to w Ewangelii Mateusza, niekoniecznie tylko słowami, ale także tematami, strukturą i kolejnością rzeczy.

Więc jakie są podstawowe rzeczy? Przede wszystkim, orientujemy się na Boga, naszego Ojca w Niebie. Cały cel frazy otwierającej polega na zorientowaniu się. Do kogo się modlimy? On jest naszym Ojcem, ale nie jest naszym ziemskim Ojcem.

On jest naszym Ojcem Niebieskim. Wrócimy i przyjrzymy się szczegółom, ale orientujesz się, przypominając sobie, kim jest Bóg w swojej bliskości i transcendencji. A druga część to chwalenie Boga, prawda? Ta biblijna modlitwa zawsze zaczyna się od chwalenia Boga.

A uwielbienie to deklarowanie, kim On jest i co uczynił, prawda? To moja ulubiona definicja uwielbienia. Instynktownie wiemy, jak uwielbić, ale nie robimy tego często z Bogiem. Wystarczy pokazać komuś klip Michaela Jordana latającego i latającego, a potem wsadzającego piłkę.

Mam na myśli, że wiemy, jak chwalić. A chwalenie jest deklaracją tego, kim jest Michael Jordan i co Michael Jordan właśnie zrobił. Więc instynktownie to rozumiemy.

I tym jest uwielbienie Boga. To deklaracja tego, kim On jest i co uczynił. Na koniec przechodzi do prośby.

I jak zamierzam napisać bardziej szczegółowo, nie sędzę, że prośba jest tak bardzo, okej, teraz wszystko kręci się wokół mnie. Myślę, że prośba, nadal skupia się na Bogu, a my mamy okazję przyznać, że jesteśmy od Niego zależni we wszystkim. Zależność od przebaczenia, zależność od fizycznego pożywienia i zależność od Niego od duchowej ochrony.

Więc modlitwa nigdy nie skupia się na nas. Zawsze jest na Bogu. Orient, a potem uwielbienie, a potem prośba.

I słyszałem, że niektórzy ludzie mają inne zestawy słów. Ktoś mi to powiedział ostatnio. Adoracja byłaby pierwszą sekcją.

Tak czy inaczej, są różni ludzie, którzy używają różnych słów. Okej, okej. Adoracja, spowiedź.

Czym jest spowiedź? Okej, więc spowiedź brzmiałaby: odpuść nam nasze długi. Tak, ja, tak. Tak, okej, w porządku, tak, tak.

Dobrze, dobrze. Więc zacznijmy. Więc to jest moje, podejść do tego, okej.

No dobrze, zacznijmy się przedzierać. Zacznę od zorientowania się w modlitwie. Ojcze nasz w niebie.

Więc nasze jest mnogie. To jest modlitwa korporacyjna. Oczywiście, modlitwa indywidualna nie jest zła.

Odmawiasz Modlitwę Pańską, ale prawdopodobnie prywatnie . Nie powinieneś mówić nasz, a powinieneś mówić mój . W przeciwnym razie jest to bezsensowne słowo, prawda? Jesteś moim Ojcem, który jest w niebie. Możesz zobaczyć, że jesteś w swoim stroju modlitewnym.

Mówisz, że nasz Ojciec i Jezus idzie, ktoś inny tutaj? To mój Ojciec , kiedy jesteś sam. Ale to jest modlitwa korporacyjna. Nasz, a potem Ojciec.

To jest doktryna bliskości Boga. Czy natknęliście się na to słowo w swojej lekturze? IMMANENCJA. Bliskość to doktryna bliskości dostępności Boga, że On jest naszym Ojcem, że On jest naszym Abbą.

Okej, ponieważ Jezus mówi po aramejsku, a kto wie, w jakim języku mówi. Ale jeśli mówi po aramejsku, to Abba, to jest to określenie pieśczośliwe, które jest używane tylko w kontekście twojej rodziny. Ale kiedy mówimy nasz Ojcze , to mówimy, że troszczysz się o nas, jesteś dostępny, jesteś zaangażowany w swoje dzieło, masz głęboką miłość i zainteresowanie swoim dziełem, masz głęboką miłość i zainteresowanie mną.

A jak wiemy, był to rewolucyjny sposób mówienia o Bogu. Żydzi nigdy, przenigdy nie mówiliby o Bogu jako o swoim indywidualnym Ojcu. Był on być może Ojcem narodu, być może Ojcem Dawida, Mesjańskiego Króla.

Ale nigdy nie zwróciłbyś się do Boga w swojej modlitewnej komnacie tak rodzinnymi terminami. Żydowski zwyczaj modlitwy polegał na gromadzeniu terminów podkreślających Jego transcendencję. I mówili: O Władco Wszechmogący, Stworzycielu Boga, Panie Wszechświata, wszystkie te słowa są prawdziwe i nadchodzą w drugiej połowie.

Ale oni po prostu nigdy nie użyliby takiego poufałego terminu. Dano nam śmiałość, zuchwałość, o czym mówi jeden autor. Nasze modlitwy są po prostu zuchwałe, że ośmielimy się wejść do złotego, do wodnego morza, lub jakkolwiek to się nazywa w Objawieniu, i że będziemy mogli zbliżyć się do Króla Królów i Pana Panów i wspiąć się na Jego kolana.

I nazywajmy Go Ojcem. Więc jest w tym śmiałość i śmiałość. To ma stanowić naszą modlitwę.

A jeśli On jest naszym Ojcem, to my jesteśmy Jego dziećmi. I tak, kiedy mówimy nasz Ojciec, to co robimy, to rozumiemy coś o Bogu, a także odzwierciedlamy coś, co rozumiemy o sobie, prawda? Że On jest naszym Ojcem, a my jesteśmy Jego dzieckiem, jesteśmy Jego synem lub córką. I tak jak, wiesz, oczywistym przykładem kazania jest małe dziecko, które biegnie i, Tato, Tato, Kitty, kupisz mi Mustanga? Wiesz, mam na myśli, że dzieci proszą o odważne rzeczy, prawda? Po prostu, cóż, jesteś ich tatą.

Dlaczego nie zapytać cię o świat? Jesteś tatą. Jesteś mamą. Uwielbiam patrzeć, jak małe dzieci żyją nieskrępowanym życiem.

Byliśmy w Chinach i był tam ośmioletni dzieciak, który mieszkał w Stanach przez rok, więc pomyślałem, że będę musiał porozmawiać z tłumaczem. A tłumacz powiedział, nie, nie, jego angielski jest bardzo dobry. Mów po angielsku.

I wiesz co? Mówił po angielsku bez akcentu. A ja powiedziałem, że nadal mam problemy z nauką, dziękuję, Xi, Xi, Xi, Xi, Xi, ponieważ dźwięk S jest naprawdę trudny. I powiedziałem, pokaż mi, jak robisz dźwięk S w Xi.

I zrobił to ustami, Xi, Xi. Próbowałem wydać ten dźwięk, ale on po prostu zaczął się ze mnie śmiać. Powiedział, nie, nie, to wcale nie jest w porządku.

To ośmioletni dzieciak wyśmiewający gościa. I nie zrobił tego ze złośliwości. Po prostu był dzieckiem.

On jest nieskrępowany. I jest coś w tym zdjęciu małego dziecka śmiejącego się ze mnie, bo nie potrafię poprawnie wymówić chińskiego S. I jest w tym coś, co jest odświeżającym przypomnieniem tego, jak modlimy się do Boga.

Jako dzieci, śmiały modlitwy. Mam śmiały modlitwy, które składam Bogu w ramach biblijnego szkolenia. Zazwyczaj nawet nie mówię ludziom, jakie one są, ponieważ są po prostu, nie są aż tak szalonymi modlitwami.

Ale myślę, że powinnam się nimi modlić, więc to robię. To odważne modlitwy, takie, jakie małe dziecko odważyłoby się powiedzieć ojcu. Ale potem od razu wszystko jest zrównoważone.

To nasz Ojciec w niebie. To nie do Boba Mountsa się modlimy. To nasz Ojciec niebieski.

Niebiański podkreśla transcendencję. Że On jest daleko ponad stworzeniem. Że On jest większy niż stworzenie.

Jest niezależny od stworzenia; jest poza nim. I tak oto wszystkie terminy, do których Żydzi byli przyzwyczajeni, pasowały.

Wiesz, Twój majestat, Twoja chwała, Twoja potęga. I są pewne wspaniałe modlitwy w Starym Testamencie, które naprawdę to podkreślają. Wiesz, modlimy się do Boga, który jest wszechwiedzący.

O to właśnie chodzi w kontekście, prawda? On wie wszystko. On wie wszystko zanim zapytamy. Więc pytam, bo nam każą.

Asking Stott podkreśla, że proszenie jest wyrazem naszej zależności od Boga i zaufania. Mamy prosić o to, co On już wie, w taki sam sposób, w jaki każemy prosić naszym dzieciom, prawda? Jeśli twoje dziecko czegoś chce lub czegoś potrzebuje, pozwalamy mu, prawda? Przynajmniej ja tak zrobiłam. Wiemy, czego chce.

Muszą zapytać. Dlaczego? Ponieważ to dla nich dobre. Dobrze jest przyjść i przyznać się do swojej zależności i poddać się twojej mądrości.

I, tato, czy mógłbym dostać rower? Cóż, prawdopodobnie nie jesteś jeszcze wystarczająco stary, żeby jeździć na dwukołowcach. Ale mam tu naprawdę fajny, duży trójkołowiec. Tato, czy mogę dostać rower? Wiesz, wiem, że chcesz jeden.

Wyjdź do garażu. Jest tam. Wiesz, mam na myśli, że to jest po prostu to, co robi wszechwiedzący Bóg.

I dobrze jest prosić. On jest wszechmogącym Bogiem. Jest w stanie zrobić cokolwiek zechce.

I tak modlimy się z odwagą, pewnością siebie i całkowitą śmiałością. Niestety, Bóg, do którego czasami się modlimy, rzadko kogokolwiek zadziwi. Ponownie, to jest mój strach przed złem.

To jest mój problem, kiedy wchodzę do kościoła i nie ma Ojciec nasz w niebie. Niektóre kościoły są naprawdę dobre w, hej, on jest naszym kumplem, wiesz, obejmowaniu go, robieniu sobie z nim zdjęcia, robieniu sobie selfie z Bogiem, wiesz, takie rzeczy. A historycznie kościół był całkiem dobry w transcendencji, prawda? Większość z nas to prawdopodobnie starsi faceci i prawdopodobnie wychowaliśmy się w kościołach, które miały w sobie poczucie transcendencji.

Mam na myśli, kiedy ostatni raz wszedłeś do kościoła, który powiedział: bądź spokojny i wiedz, że jestem Bogiem? Mam na myśli, że robiłem to cały czas, kiedy byłem dzieckiem. I zawsze uważałem, że to trochę sztywne. Ale rozumiem, że próbowałem zrobić to, że wchodzimy korporacyjnie i razem będziemy czcić Boga w sali tronowej.

I jest poczucie znajomości. Ale musi być również poczucie transcendencji, zachwytu i podziwu dla tego, kim jest ten Bóg. I gdy Robert i ja nadal szukamy kościoła, po prostu mówię, że gdybym mógł znaleźć kościół, który rozumie transcendencję Boga, to zniósłbym złe kazania.

Chcę i potrzebuję tylko, aby mi przypominano, że Bóg jest większy ode mnie; jest większy od moich problemów. Nadal się nim zajmuję po pięciu latach. Tak.

Tak. Tak. W porządku.

Tak, to trudna równowaga, prawda, w kościele? Kiedyś miałem bardzo trudną rozmowę ze starszym, który dosłownie stał w jednym pokoju i krzyczał na całe gardło na dzieci w drugim pokoju, żeby przestały biegać. Podszedłem do niego i powiedziałem, żeby się uspokoił. Powiedziałem, czy nie możesz znaleźć innego sposobu na radzenie sobie z dziećmi, które biegają dookoła? Nie, wpadną na starszych ludzi i zrobią im krzywdę.

Powiedziałem, naprawdę, a jedynym sposobem radzenia sobie z tym jest krzyczenie na cały głos z drugiego pokoju? I od tego momentu związek zaczął się psuć. Tak, trzeba uważać, żeby dzieci nie biegały i nie robiły krzywdy innym. Ale gdzie jest ojcowska strona kultu? Wiecie, mówiłem dzieciom, mówiłem, hej, wiecie, co jest naprawdę fajne, to przeskakiwanie przez pięć rzędów krzesel.

Kiedyś urządzałam konkursy po kościele. Więc powiedziałam, ile razy przeskoczysz? A dzieciaki patrzyły na mnie i mówiły: Boże, jakie miękkie krzesła. Jeśli się rozbiją, kupię sobie nowe.

Idź! I kazalibyśmy tym dzieciakom skakać przez krzesła w centrum kultu. Nie podczas nabożeństwa. Nie chciałem, żeby bały się kościoła.

Nie chciałem, żeby myśleli o kościele jako o nudnym miejscu. Kiedyś urządzałem wyjści dla dzieci na korytarzach. Powiedziałem, hej, na końcu są ciasteczka cukrowe.

Idź! Wiesz, to nasz ojciec. Nie musisz tego robić, ale to nasz ojciec w niebie. Przystępność, bliskość, troskliwość i niesamowita, transcendentna chwała i moc.

I myślę, że to jest wyzwanie kościoła. Jak chodzisz do kościoła w niedzielny poranek? Jak udaje ci się to osiągnąć? W każdym razie, okay.

Więc orientujcie się, nasz Ojciec w Niebie, a potem wzywamy Boga do działania. To jest, myślę, że jeśli mógłbym powiedzieć, jest jedna rzecz, którą chciałbym wam przekazać. Pewnie to wiecie, ale myślę, że to jest jedna rzecz, która naprawdę musi zostać przekazana ludziom.

Czy wszystkie czasowniki w Modlitwie Pańskiej są... Wszystkie są rozkazujące. Każdy z nich. Wszystkie są rozkazujące.

To są rozkazy. Teraz mamy osobną kategorię zwaną nakazem błagania, ponieważ nie mówisz Bogu, co ma robić.

Ale formy gramatyczne czasowników są wszystkie rozkazujące. Oznacza to, że w Modlitwie Pańskiej wzywamy Boga do działania. I nie sądzę, żeby ludzie wiedzieli, że wzywają Boga do działania.

I myślę, że gdyby naprawdę wiedzieli, co oznaczają te słowa, prawdopodobnie nie modlili się tą modlitwą, ponieważ jest to przerażająca modlitwa. Ale jest siedem nakazów. NLT jest trochę bliżej.

Niech Twoje imię będzie czczone, na przykład. Let nie jest dobrym angielskim słowem, tylko w odniesieniu do stylu literackiego. Próbuję Cię zdobyć. Niech Twoje królestwo przyjdzie i niech Twoja wola się spełni.

Ale to zostało odrzucone. Coś jest w przypisach ESV w tym stylu. Ale trudno to przekazać po angielsku.

Jedyny kościół, jaki kiedykolwiek widziałem, to kościół Gordona Hugenera na Park Street. Czy dobrze powiedziałem, Matt? Okej, Park Street w Bostonie. Czy to jego tłumaczenie? Zakładam, że to było... Tak, jestem prawie pewien, że to jego tłumaczenie.

I jest tak różne, że piszą o tym w biuletynie. Ponieważ żaden gość nie mógłby tego zrobić poprawnie, ponieważ to tłumaczenie Gordona, ale słusznie podkreśla, jak sobie przypominam, że wszystkie te czasowniki są rozkazujące.

Wzywamy Boga do działania. Więc co robimy? Po pierwsze, mówimy, uświęcone niech będzie imię Twoje — najgorsze pojedyncze tłumaczenie w całej Biblii.

Nie ma nic gorszego niż to. To jest po prostu tłumaczenie 101. W tłumaczeniu 101 używasz słów, które coś znaczą.

Nikt nie wie, co oznacza święte. To święta ziemia. Tak, to święta ziemia.

Nikt w naszych kościołach nie wie, co to znaczy. Okej, może jest kilka... Prawdopodobnie dość starszych osób, które mogą mieć pojęcie, co to znaczy. I mieliśmy tę debatę na temat ESV i ludzie... Nie, wszyscy wiedzą, co oznacza święte.

Nie, nikt nie wie, co oznacza „święty”. A pytałem setki i setki i setki ludzi w ciągu ostatnich 10 lat od ESV.

I jedna osoba wie, co znaczy święte. Wy jesteście wyjątkiem. Wy się nie liczycie.

Ludzie nie wiedzą, co to za słowo... Więc dlaczego go używamy? Ponieważ to tradycja. To zła tradycja. To nic nie znaczy.

Ale to tradycja. To jest wielka modlitwa. Nie możemy zmienić modlitwy Pańskiej.

Przecież jeśli było to wystarczająco dobre dla Jezusa, powinno być wystarczająco dobre dla ciebie. Cóż, Jezus nie powiedział uświęcone. Powiedział Hagia Stata.

Dobra, po prostu... Dobrą, schodzę z krawata. Dziękuję. Po prostu jakoś to z siebie wyrzucę i będzie dobrze.

Uświęcony. Nie, nie mogę znaleźć nikogo poniżej 40 roku życia, kto wie, co oznacza słowo „uświęcony”. Co ono oznacza? To słowo „święty”.

Honor jest święty. O tak, jest takie zdanie, które zna każdy, poza Episkopalianami.

Teraz, mam na myśli, że ludzie w twoim kościele, którzy mają mniej niż 40 lat, powiedziałbym, że mniej niż 50, nie mają pojęcia, co to słowo oznacza. Wiedzą, że to słowo w modlitwie Pańskiej. Nie wiedzą, co ono oznacza, więc powtarzają je bezmyślnie.

Hmm. Czy nie od tego próbujemy uciec? Dlatego tak zaciekle walczę w tej walce. Co mówi NIV? Zajmiemy się tym ponownie w NIV, bez wątpienia.

W każdym razie, okay. Święć się będzie twoje imię. Jak masz na imię? Imię jest osobą.

Imię odnosi się do wszystkiego, czym jest dana osoba. Tak więc imię Boga odnosi się do wszystkiego, co jest Bogiem. Wszystko, co jest... Tak, proszę pana.

Utknęliśmy z hallowed. Przegrałem głosowanie. Użyłbym may lub let.

I powiedziałbym, niech twoje imię będzie traktowane jako święte. Ponownie, let nie jest... Nie wiem, co nasz stały mieszkaniec Anglii myśli o słowie let. Większość... Allow, ale to nie jest dobre słowo w języku angielskim.

To nie jest... To brzydkie słowo. Tak, to po prostu... Tak, jest po prostu... Tak, kurczę, może pozwolimy, żeby to się stało. Ale niech twoje imię będzie traktowane jako święte.

Maj jest lepszy. Maj jest lepszy. I to wymagałoby od ciebie przestawienia całej modlitwy Pańskiej na ten format, za czym bym opowiadał się.

Ale to jest... Imię jest wszystkim, czym jest ta osoba. Wszystko, co jest prawdą o Bogu, jego charakterze, jego czynach, jego atrybutach, to jest jego imię. Tak jak mówi Jezus w Jana 17, 26.

Mogę znać twoje imię. Cóż, to co on mówi jest tym, że jestem... Aby Jezus mógł znać uczniów wszystko o Bogu Ojcu. Mogę znać... Więc imię jest wszystkim.

I tak uświęcony jest czasownik, który oznacza uczynić świętym, poświęcić, traktować jako święte. Innymi słowy, modlitwa brzmi: obyś nie był traktowany jako zwykły, pospolity, codzienny lub bluźnierczy w językach kultowych. Tak? Jest święte i jest bluźniercze.

Dwie sfery dzielą rzeczywistość. Traktuj... Niech twoje imię będzie traktowane jako święte. Niech twoje imię będzie traktowane z szacunkiem.

NLT mówi, niech Twoje imię będzie czczone. Przypis w ESV mówi, aby Twoje imię było traktowane z szacunkiem. A ten przypis jest tam głównie dlatego, że nie pozwolę mu odejść.

A w komitecie byli ludzie, którzy nie chcieli tego umieścić w tłumaczeniu, ponieważ było to zbyt różne. Ale wszyscy, poza paroma, rozumieli, że musieliśmy przynajmniej umieścić coś w przypisie. A tak przy okazji, poza tą Biblią, tłumacze nienawidzą przypisów.

Mam na myśli, że oni po prostu, z pasją, nienawidzą przypisów. Ponieważ przypis oznacza, że nie możemy dojść do wniosku. To jest w zasadzie to, czym jest przypis.

I tak, gdy widzisz przypis w NIV, ESV, NASB, zwłaszcza te trzy, są one dość ważne. Jasne? Wiele z nich jest tam, ponieważ różnią się od King James, i muszą tam być przypisy, aby osoby zaznajomione z tradycją mogły zobaczyć, co się dzieje. A pozostałe przypisy są tam na ogół dlatego, że komisja była tak podzielona.

Mam na myśli, że NIV teraz wymaga superwiększości, myślę, że to 70%, aby wprowadzić zmianę. Trochę mniej większości, aby wprowadzić przypis. Ale potrzeba wiele, aby zmienić NIV.

I tak czasami jest coś, czego naprawdę chcemy, nie możemy dostać 70, więc błagamy, czy możemy, proszę, proszę umieścić to w przypisie? I jeśli istnieje możliwość nieporozumienia lub coś w tym stylu, to zazwyczaj tam trafia. Ale tłumacze naprawdę, naprawdę nie lubią przypisów, generalnie. Więc zwracaj na nie uwagę, gdy się pojawią.

Więc przypis ESV jest bardzo ważny. Myślę, że zwróciłeś uwagę na to, że istnieje imperatyw. Czy są aktywne imperatywy? Nie, są... Nie, są aktywne.

Wszystkie są aktywnymi rozkazami. Dlatego w normalnym porządku rzeczy nie można uzyskać dokładnego tłumaczenia w normalnym porządku. Cóż, jest... Poczekaj chwilę, przepraszam.

Altheto jest aktywny. Nie, nie, to mieszanka. Przepraszam, to mieszanka.

Dos jest aktywny. Twarz jest aktywna. Sprawdzę jeszcze raz mój grecki.

O, kurczę, rozbiło się. Matt, czy to... Altheto, to... O, może to czasownik deponenta. To zabawne, powinienem to wiedzieć.

Przepraszam. Próbuję przywrócić mój grecki tekst. Zniknął.

Cóż, uświęcone ma... Wolałbym uświęcać... Wolałbym cokolwiek od robienia świateł. Ponieważ wszystko, co słyszę o uświęconym, to... To Paryż z Hagiadzo. Okej, więc to jest bierne.

Ten jest pasywny. Ale pozostałe... Twoje królestwo przychodzi jest aktywne. Twoja wola niech się stanie jest pasywne.

Daj ten dzień jest aktywny. Wybacz jest aktywny. I nie prowadź nas jest powietrznym trybem łączącym, ale musi być siłą aktywnego.

Pomysł... Dlaczego miałbyś być stworzony lub prowadzony? To ważne. Aktywna postać... Ponieważ uświęcaj swoje imię. Uświęcaj swoje imię.

Zrób to. To właśnie mówimy. Uświęć swoje imię.

Dobrze. Pozwól, że to wyjaśnię. Zobaczysz, dlaczego ma to sens jako bierny rozkaz.

Niech będziesz znany z tego, kim naprawdę jesteś. Naszą modlitwą jest, aby Bóg działał tak, aby być widzianym, kim naprawdę jest. Aby być widziany i traktowany jako święty.

Okej, więc oto pytanie. Jak to się dzieje? Jeśli wzywamy Boga, działajmy w taki sposób, że zostaniemy okazani jako święci. Jak On to robi? Życie modlitwy.

Dlatego niebezpiecznie jest dla ludzi modlić się Modlitwą Pańską. Ponieważ kiedy mówimy, niech Twoje imię będzie uświęcone. Niech Twoje imię będzie traktowane z szacunkiem i świętością.

Zaczyna się ode mnie. I tak, modlimy się, Boże, proszę, przesuń się przeze mnie. Proszę, działaj we mnie.

W tym, słowa, których używam i życie, które prowadzę, są dokładnym oświadczeniem świętości i doskonałości Boga. Teraz ludzie nie mają pojęcia, że o to się modlą. Nie sądzę.

Więc działaj we mnie i przeze mnie, aby ogłosić Twoje imię świętym. A potem, gdy czynimy to jako wspólnota, nasz Ojciec, to, co mówimy, Boże, niech działania i postawy, i miłość, i wszystkie rzeczy, które składają się na właściwe życie wspólnotowe w kościele, niech życie tego kościoła będzie deklaracją Twojej świętości, Twojej czci i Twojej świętości. Jak by to było, gdyby nasze kościoły były takie? Cóż, byłoby to niebo.

To nie stanie się, dopóki nie będzie nieba. To jest problem modlitwy wspólnotowej. Bóg działa w i przez jednostki, a zbiorowo przez kościół, aby złożyć deklarację świętości i doskonałości Boga, a potem obmawiamy, dźgamy się nawzajem, plotkujemy, oczerniamy, podkopujemy, tniemy. Jesteśmy okrutni.

Co to mówi światu o Bogu? Tak? Miałem przyjaciela, który był w kościele przez około rok i powiedział, wiesz, czekałem, żeby ci powiedzieć, dlaczego prawie nie przyszedłem do tego kościoła. Powiedziałem, i staliśmy się całkiem dobrymi przyjaciółmi, a on powiedział, chcę ci teraz powiedzieć. Powiedziałem, nie wiedziałem, że myślałeś o odejściu, kiedy przyszedłeś, ale okej.

Powiedział, że chodziłem do szkoły niedzielnej. Nadal mieliśmy szkołkę niedzielną. To bardzo rzadka rzecz w Pacific Northwest, ale to zrobiliśmy.

Uważałem, że ważne jest, aby mieć poziom wejścia na średnim poziomie. Nie możesz zabrać gościa i powiedzieć: hej, chcesz wejść do społeczności tego kościoła? Dołącz do małej grupy. To nie działa.

Potrzebowaliśmy punktów wejścia na średnim poziomie. Więc centrum kultu było dużym punktem wejścia. Szkoły niedzielne były w każdym razie środkiem.

Więc poszłam do szkoły niedzielnej i usiadłam. Były dwie kobiety, które akurat siedziały przede mną i po prostu kłamały kogoś. Po prostu obgadywały, dźgały, mordowały i atakowały charakter tej osoby. Powiedział, że to było po prostu obrzydliwe.

I powiedział, spojrzałem na moją żonę i powiedziałem, że być może będziemy musieli opuścić ten kościół. Właśnie wtedy jeden ze starszych usiadł obok swojej żony i objął ją ramieniem. I spojrzeli na siebie i powiedzieli, o mój Boże.

Ona jest żoną starszego. I jestem bardzo wdzięczny, że ich natychmiastową reakcją na odejście było to, że się z tym zmagali, a ja ich poznałem. Zostali i byli świetnymi atutami i dobrymi przyjaciółmi.

Ale pomyślałam, wiecie co? Te dwie kobiety mówiły gościom siedzącym za nimi, kim według nich jest Bóg. Niech twoje imię będzie postrzegane jako święte przez to, co robię i żyję tak, jak żyję i co mówię. Niech twoje imię będzie postrzegane jako święte we wspólnocie przez to, co mówi ten kościół i jak się zachowujemy, jak traktujemy siebie nawzajem i jak się kochamy.

Dlatego trzeba być tak ostrożnym, odmawiając Modlitwę Pańską. To ciekawe, nawiasem mówiąc, schodzenie na dół wersetu 10, na ziemi tak jak w niebie. W języku greckim, jeśli masz serię i chcesz dodać modyfikator, który dotyczy całej serii, umieszczasz go na końcu.

Więc w języku angielskim jesteśmy tak sekwencyjni w naszym myśleniu, że naturalne jest powiedzenie, że będziesz skończony na ziemi, tak jak jest w niebie. Ale w rzeczywistości, na ziemi, tak jak jest w niebie, bardzo łatwo, i myślę, że najprawdopodobniej, odnosi się do wszystkich trzech poprzednich nakazów. Więc niech twoje imię będzie traktowane tak samo święte na ziemi, jak jest traktowane w niebie.

Niech Twoje królestwo przyjdzie na ziemię, jak przyszło Twoje królestwo w niebie. I niech Twoja wola spełni się na ziemi, jak Twoja wola spełni się w niebie. Więc to jest decyzja egzegetyczna, ale myślę, że prawdopodobnie słuszna.

Więc myślisz, jak Bóg jest uświęcony w niebie? Jak jest traktowany z szacunkiem w niebie? Powiedziałbym, że doskonale, prawda? Aniołowie, święci, oni wiedzą dokładnie, kim On jest, ponieważ żyją w Jego bezpośredniej obecności, ale bez grzechu. I tak, kiedy mówią o Nim, kiedy żyją w niebie, robią to doskonale, z doskonałym szacunkiem i doskonałą przystępnością do ich Ojca Boga. Obyś był traktowany z szacunkiem na ziemi, tak jak jesteś traktowany z szacunkiem w niebie.

I znowu, proszę, niech ktoś w amerykańskim kościele to zrozumie. Bez bycia sztywnym, nudnym i zarozumiałym, proszę, niech ktoś to zrozumie. Dlatego moja córka chodzi na nabożeństwa episkopalne, a czasem na mszę katolicką.

Ona nie uczestniczy we mszy, ale mówi: Tato, muszę od czasu do czasu przebywać z grupą ludzi, którzy rozumieją transcendencję. Jest dobrze wyszkolona w teologii. Aby zrozumieć transcendencję i chwałę Boga, Jego moc, Jego potęgę i Jego doskonałość.

I nie mogę tego pojąć, kiedy wszyscy wylewają na siebie kawę, śmieją się, rozmawiają i piszą SMS-y, podczas gdy kaznodzieja wygłasza kazanie. Po prostu nie mogę tego zrobić. Potrzebuję czegoś innego.

Więc tak naprawdę chodziła do kościoła katolickiego przez kilka lat. Myślę, że to była łacina. Nie jestem pewien, ale myślę, że to była łacina.

Chciała uciec od bałaganu kościelnego, w który byliśmy uwikłani, i po prostu potrzebowała odpoczynku w Bogu. I nie musiała wiedzieć, co te słowa oznaczają. W tym momencie nie było to dla niej ważne.

Uświęcone niech będzie Twoje imię. Niech będziesz traktowany z szacunkiem i czcią na ziemi, tak jak jesteś traktowany w niebie. Drugi nakaz.

Dojdziemy do następnych dwóch, a potem się zatrzymamy. Twoje królestwo nadejdzie, albo niech nadejdzie Twoje królestwo. Pamiętaj, mówiliśmy o królestwie, prawda? Królestwo nie jest przede wszystkim miejscem.

Królestwo jest przede wszystkim suwerennym panowaniem Boga w sercach i życiu Jego dzieci. A zatem Królestwo Boże jest wtedy i tam, gdzie On rządzi w życiu Swoich dzieci. I lubię myśleć o królestwie w kategoriach trzech ram czasowych .

Częścią tego jest patrzenie w przeszłość, ponieważ królestwo nadeszło. Mówiliśmy o tym, ale królestwo nadeszło. Zwycięstwo Boga zostało zapewnione na krzyżu.

Nadejście królestwa Bożego patrzy na terażniejszość. Jak On rządzi i panuje w moim życiu teraz? I jak On rządzi i panuje w życiu tych, którzy są w mojej sferze wpływów? Patrę, jak królestwo Boże zapuszcza korzenie i rośnie w tej obecnej sytuacji. I patrę w przyszłość dopełnienia powrotu Chrystusa, gdy królestwo Boże nadejdzie w swojej pełni.

I tak , gdy się modlimy, Niech Twoje królestwo przyjdzie na ziemię, tak jak Twoje królestwo przyszło w niebie. Ponownie, gdzie to się zaczyna? Ta sama odpowiedź, prawda? Więc, gdy nasi ludzie się tak modlą, to co mówimy, to Boże, niech Twoje królewskie, suwerenne, boskie panowanie przeniknie moje życie tak doskonale tutaj i teraz, jak przenika serca i życie aniołów i świętych w niebie. Niech Twoje królewskie panowanie rozprzestrzeni się przeze mnie na tych, którzy znajdują się w mojej sferze wpływów.

Niech Twoje królestwo rozprzestrzeni się przestrzennie, tak jakby, gdy coraz więcej ludzi pozna Cię jako króla. Niech Twoje królestwo nadejdzie. Ponownie, ludzie nie wiedzą, że się o to modlą.

Niech Twoja wola spełni się na ziemi, tak jak Twoja wola spełni się w niebie. Jaka jest wola Boga? Świetne pytanie. Zawsze mówiłem, że nigdy nie przemawiałem zbyt wiele na grupach młodzieżowych, nawet gdy byłem profesorem college'u, ale wydaje się, że grupy młodzieżowe zadawały tylko dwa pytania.

Wszystko, co musiałeś zrobić, to naprawdę uzyskać dobre odpowiedzi na te dwa pytania, a mógłbyś zostać głównym mówcą w szkole średniej. Pytania brzmią: jaka jest wola Boga dla mojego życia i czy mogę przespać się ze swoim chłopakiem? Tak? To naprawdę jedyne dwa pytania, jakie usłyszałem od grup młodzieżowych. Na drugie było dość łatwo odpowiedzieć.

Nie. Dlaczego uważasz, że to w porządku? Ale pytanie brzmi, jaka jest wola Boga? Modlimy się, niech Twoja wola się spełni. No więc, jaka jest Twoja wola? I zawsze sięgam do 1 Tesaloniczan 4:3. To jest wola Boga, Twoje uświęcenie.

A potem powiedziałbym, po tym, rób, co chcesz. Nie jestem całkiem zamrożony w woli Boga. Jestem o wiele bliżej Walkie.

Myślę, że Bóg ma pewne konkretne powołania w życiu niektórych konkretnych ludzi. Ale z pewnością większość woli Bożej dla naszego życia to nasze uświęcenie. Oto modlitwy Pawła za kościoły.

On chce, żebyśmy dorośli. On chce, żebyśmy dorośli do dojrzałości. Dziękujemy w każdych okolicznościach.

Taka jest wola Boża. Czyń dobro pośród cierpienia. Taka jest wola Boża, 1 Piotra 2. Czynisz wolę Bożą z serca, Efezjan 6.6, radośnie, spontanicznie.

Mam na myśli, że znamy te wersety. Ale zasadniczo wolą Boga jest nasz wzrost, nasze uświęcenie, dostosowanie naszego charakteru do charakteru Jezusa, który jest w pełni zgodny z charakterem Boga Ojca, a następnie z tego charakteru, wykonywanie czynów Jezusa, wykonywanie czynów Boga, charakteru i zachowania. I tak mówimy, Boże, niech Twoja wola spełni się na ziemi.

Zacznij ode mnie. Niech zacznie ode mnie. To wers z piosenki.

I niech zacznie ode mnie. Wszystko przypomina mi piosenkę. Przepraszam.

Dobrze, niech będzie pokój na ziemi, i niech zacznie się ode mnie. Dobrze, więc wyjmijmy pokój i włożymy wolę. I niech wola Boża spełni się we mnie.

Niech Twoja wola wzrostu, uświęcenia i ruchu ku moralnej doskonałości zacznie się we mnie. Następnie niech rozprzestrzeni się na tych wokół mnie, na których mogę wpływać i którzy mogą wpływać na mnie. Lubię oglądać winiety w Objawieniu.

Lubię patrzeć na to, co dzieje się w niebie, ponieważ w ten sposób wypełnia się wolę Boga w niebie. I wiesz, widzisz, cóż, ulubionym wersetem mojej mamy był werset, to wszyscy święci. W życiu mamy jest wiele bólu: umierający brat, umierająca siostra, po prostu wiele zgonów, jej pierwszy mąż umierający na raka.

Wiele bólu w życiu mojej mamy. A jej ulubionym wersetem był werset z Objawienia, gdzie święci są pod tronem i wołają: Święte i sprawiedliwe są wszystkie twoje drogi. I mówiła: czasami, Bill, czasami, Bill, będziemy wiedzieć, że czyny Boga są święte i sprawiedliwe.

To będzie nazywane niebem. Wierzmy teraz wiarą, że pewnego dnia będziemy ze świętymi wołając: Święte i sprawiedliwe są wszystkie Twoje drogi. Nawet ze wszystkim bólem i cierpieniem, niesprawiedliwością i wszystkim, z czym musimy się zmagać jako pastorzy i z czym musimy się zmagać na ziemi.

Pewnego dnia, gdy ujrzymy cały obraz, zawołamy wraz ze wszystkimi innymi świętymi: Święte i sprawiedliwe są wszystkie Twoje drogi. Tak więc wola Boża jest wypełniana w niebie. Spontanicznie, radośnie, z pełnym zrozumieniem tego, co Bóg czyni.

I tak jak aniołowie i święci wołają: Święty i sprawiedliwy, tak i teraz wołamy: Boże, niech Twoja wola spełni się we mnie. Niech stanę się osobą, którą chcesz, abym był. A potem niech to się rozprzestrzeni, aby ci wokół mnie radośnie, spontanicznie wołali pośród wszelkich okoliczności: Święte i sprawiedliwe są wszystkie Twoje drogi.

Trudno jest to zrobić tutaj i teraz, prawda? Mamy wiele rzeczy, które z nami walczą. Mamy swój grzech, mamy ból, który nie tylko jest świetnym nauczycielem, ale też wielkim odstraszcaczem od nauki. Mamy brak wiary.

Zastanawiam się, jak bardzo różniłby się ten jeden wers. Niech Twoja wola spełni się na ziemi, tak jak w niebie, gdybyśmy naprawdę mogli mieć niebiańską perspektywę na nasze życie. Okej, to pierwsza połowa.

Zatrzymamy się trochę wcześniej na lunch, ale chciałem zobaczyć, czy masz jakieś uwagi lub pytania. Rozmawiałem już dość długo. Zastanawiam się, czy nie masz naprawdę dobrej definicji królestwa.

Królestwo może być tym, czym wola Boża jest spełniana w niebie. Co? To bardzo miłe. Królestwo Boże jest wszędzie tam, gdzie Jego wola jest spełniana na ziemi, tak jak w niebie.

Dopóki możemy być w podróży, uczyć się i wzrastać w tym procesie. Ale im bardziej Jego wola, tym bardziej poddajemy Mu naszą wolę, w pewnym sensie, tym mniej

mieszane jest królestwo i tym potężniejsze jest Jego suwerenne panowanie. Tak więc królestwo jest miejscem, w którym wola Boga jest spełniana w każdym rosnącym stopniu.

I to jest właśnie królewskie panowanie, prawda? Poddajemy się woli naszego Króla. I robimy to, do czego On nas powołuje. Wiecie, pamiętam, że kiedy planowaliśmy kościół, zaczęliśmy od studium Biblii.

Użyłem słowa „lordship”. Mężczyzna obok mnie dosłownie szarpnął się do tyłu, jego twarz zrobiła się jaskrawoczerwona i był wściekły. Jego kościół został podzielony przez niewłaściwe użycie słowa „lordship salvation”.

I przyszedł pastor, a ja wierzę w zbawienie panowania zdefiniowane biblijnie. Pastor, który przyszedł, używał tego tylko po to, żeby bić ludzi po głowie, i było to naprawdę, naprawdę złe. I tak słowo panowanie dla niego, i myślę, że dla wielu ludzi, z powodu tego rodzaju problemów, może mieć trudności.

Dlatego podoba mi się to, co powiedziałaś. Nadal rozumiesz królewską władzę, jej koncepcję, ale rozumiesz, że królestwo Boże przychodzi tam, gdzie spełnia się Jego wola. I to omija wiele z obecnych stygmatów przeciwko zbawieniu przez panowanie.

Podoba mi się to. Och, tak, och. Och, kurczę.

Och. Tak, tak. Więc czy Jezus się mylił? Och, ale to nie dotyczy nas jako innej dyspensacji, tak.

Tak. Cóż. Tak.

Tak. Poszedłbym w drugą stronę. To, co nazywamy kościołem, kościołem widzialnym, nie jest królestwem.

Królestwo jest niewidzialnym kościołem. Kościołem są prawdziwi naśladowcy Chrystusa, a jest ich wielu. Tak.

Tak, powinno być, ale nie jest. Więc nie. Nie, nigdy bym tego nie powiedział.

Nigdy nie zakładałbym, że widoczny kościół w jakimkolwiek zgromadzeniu jest niewidzialnym kościołem. I uważam, że naprawdę ważne jest, aby nigdy nie zakładać tego. Nie sądzę, aby ktokolwiek z nas mógł kiedykolwiek założyć, że każdy, do kogo mówimy, jest prawdziwym naśladowcą Chrystusa.

Więc chciałbym wierzyć, że gdzieś istnieje widzialny kościół, w którym wszyscy są członkami niewidzialnego kościoła. Człowieku, chciałbym tam pojechać. Ale nigdy, jako pastor, nie założyłbym, że tak jest.

Ale pozwól mi odnieść się do drugiej rzeczy, którą powiedziałaś, ponieważ uważam, że jest naprawdę dobra. Te trzy rzeczy nie są od siebie oderwane. I o to ci chodzi, Dave, prawda? Że uświęcenie imienia Boga, poddanie się Jego panowaniu i poddanie się Jego woli są ze sobą ściśle powiązane.

Nie możesz się modlić. Niech twoje imię będzie uświęcone. No więc, jak twoje imię jest uświęcone? Twoje imię jest uświęcone w rozprzestrzenianiu królestwa i w wypełnianiu Jego woli. Więc te trzy rzeczy są w rzeczywistości bardzo, bardzo blisko siebie.

Można by niemal powiedzieć, mówiąc z głowy, że są to trzy różne strony tej samej monety. Patrzą na tę samą rzeczywistość, ale z różnych punktów widzenia. Jak postrzegany jest Bóg, jak ludzie poddają się Jego panowaniu i jak ludzie rozumieją Jego wolę.

Podoba mi się to. To bardzo pomocny sposób myślenia o tym. Dokładnie.

Jeśli te trzy są ściśle ze sobą powiązane, to na pewno, na ziemi, tak jak w niebie, musi to dotyczyć wszystkich trzech. Nigdy wcześniej tego tak nie mówiłem, ale tak jakbym słyszał siebie mówiącego. Mówię, podoba mi się to.

Niech Twoje imię będzie uświęcone na ziemi, tak jak jest uświęcone w niebie. Niech Twoje królestwo przyjdzie na ziemię, tak jak Twoje królestwo przyszło w niebie. Chyba trzeba powiedzieć, że przyszedł do nieba.

I niech Twoja wola spełni się na ziemi, tak jak się spełnia w niebie. Naprawdę pracujesz dla klienta. Żeby powiedział Ci jak masz na imię, żeby powiedział, że przyszedł, żeby powiedział, że... Tak.

Interesujące. Interesujące. Kilka słów, dużo znaczenia.

Kilka słów, dużo znaczenia. Okej, jesteśmy w połowie i musimy... Nie jestem zbyt dobry w robieniu godzinnych przerw, przepraszam. Będziemy musieli znaleźć sposoby na biblijne szkolenie, aby podzielić te dłuższe wykłady na części, Matt.

Myślę, że w końcu będziemy musieli sprawić, by programista miał taką funkcjonalność. Półtorej godziny to za długo, by siedzieć przed komputerem. A tak przy okazji, jest fantastyczna aplikacja do biblijnego szkolenia.

Więc jeśli lubisz aplikacje, po prostu wejdź na biblicaltraining.org, i to my.

To dr Bill Mounce w swoim nauczaniu o Kazaniu na Górze. To sesja 10 na temat

Ewangelii Mateusza 6:1 i kolejnych, Dzieła pobożności, Modlitwa.